

15.05.2020 r.(piątek)

Witajcie dzieciaczki! Jak Wasze dzisiejsze samopoczucie? Mamy nadzieję, że wszyscy zdrowi i pełni energii oraz chęci do dalszych zabaw!

TEMAT: „ Bądź ostrożny! ”

Cele ogólne

- poznawanie zasad bezpieczeństwa podczas przebywania nad wodą

Zadanie I

„Tratwa” – zabawa ruchowa .

Do zabawy będą potrzebne gazety.

Dzieci wyobrażają sobie, że pływają po otwartym morzu . Dzieci słuchają opowieści i przedstawiają ruchem jej treść:

Statek płynął po otwartym morzu. Pasażerowie w spokoju podziwiali widoki i wsłuchiwali się w szum fal. Nagle zerwał się silny wiatr, statek przechylił się gwałtownie i zaczął tonąć. Pasażerowie wskoczyli do morza i każdy z nich zajął jedną tratwę (dzieci pojedynczo stają na rozłożonych gazetach) . Fale były jednak tak silne, że przechylały tratwy. Rozbitkowie postanowili płynąć na nich parami (na jednej gazecie staje dwoje dzieci) . Zaczął padać deszcz, a wiatr wcale nie słabł. Ponieważ sytuacja stawała się coraz groźniejsza, rozbitkowie postanowili dopłynąć do lądu, łącząc po dwie tratwy (dzieci zsuwają dwie gazety i „płyną na tratwach” czwórkami) . Nie mieli lin ani sznurów, musieli więc trzymać się mocno za ręce i uważać, by tratwy się nie przechylały. Wszystkim było bardzo zimno i ciasno. W końcu deszcz ustał, a w oddali ukazał się ląd. Rozbitkowie zaczęli szybko wiosłować dłońmi, by dopłynąć do brzegu (dzieci naśladują wiosłowanie), gdzie było sucho i bezpiecznie.

Po zabawie dzieci odpowiadają na pytania:

- *Na czyją pomoc mogą liczyć rozbitkowie na morzu?*
- *Jakie środki bezpieczeństwa powinni zachować pasażerowie statku?*

Zadanie II

„Zachowaj ostrożność!” – słuchanie fragmentu baśni braci Grimm o Czerwonym Kapturku.

Była raz mała, słodka dziewczeczka, którą kochał każdy, kto ją tylko ujrzał, a najwięcej kochała ją babcia – nie wiedziała wprost, co jej dać. Pewnego razu podarowała jej kapturek z czerwonego aksamitu, a dziewczynce tak się ten kapturek podobał, że nie chciała nosić żadnego innego, toteż nazwano ją Czerwonym Kapturkiem. Pewnego razu rzekła matka do Czerwonego Kapturka: – Oto masz, dziecko, w koszyku placek i kompot, zanieś to babci, która jest chora i słaba i ucieszy się bardzo tym podarunkiem. Idź zaraz, póki nie ma wielkiego upału, a idąc nie biegaj i nie zbaczaj z drogi, bo mogłabyś upaść i stłuc butelkę. Kiedy zaś wejdiesz do pokoju, nie zapomnij powiedzieć babci „dzień dobry” i nie rozglądaj się wpierw po wszystkich kątach. – Zrobię wszystko, jak każesz – przyrzekł Czerwony Kapturek mamusi. Babcia mieszkała w lesie, o pół godzinki ode wsi. Kiedy dziewczynka weszła do lasu, spotkała wilka. Ale Czerwony Kapturek nie wiedział, że to takie złe zwierzę, i nie bał się go. – Dzień dobry, Czerwony Kapturku – rzekł wilk. – Dzień dobry, wilku – odparła dziewczeczka. – Dokąd to tak wcześnie? – Do babci. – A cóż tam niesiesz pod fartuszkim? – Placek i wino: mamusia piekła wczoraj, posyła więc trochę chorej i słabej babuni, żeby sobie podjadła i sił nabrała. – A gdzie mieszka twoja babcia, Czerwony Kapturku? – O, to jeszcze kwadrans drogi stąd! Daleko w lesie, pod trzema wielkimi dębami stoi chatka, otoczona leszczynowym żywopłotem, na pewno tam trafisz – rzekł Czerwony Kapturek. Wilk zaś pomyślał sobie: „To młode, kruche stworzonko lepiej mi będzie smakować niż stara babcia. Trzeba sobie sprytnie poradzić, żeby obie zjeść!” Idąc kawałek u boku Czerwonego Kapturka, rzekł: – Spójrz, jak pięknie kwitną dokoła kwiatki, dlaczego nie patrzysz na nie? I zdaje się, że nie słyszysz, jak słodko śpiewają ptaszki? Idziesz prosto przed siebie, jak do szkoły, a w lesie jest przecież tak miło! Czerwony Kapturek otworzył oczy, a widząc promienie słońca tańczące wśród drzew i całe łąny kwiatów, pomyślał: „Babunia ucieszy się, gdy jej przyniosę ładny bukiet. Jest jeszcze dość wcześnie, zdążę na czas”. I pobiegła w las, szukając kwiatków. A gdy zerwała jeden, wnet spostrzegła dalej inny, piękniejszy, biegła więc za nim i coraz głębiej wchodziła w las. Tymczasem wilk pobiegł prosto do domku babci i zapukał do drzwi. – Kto tam? – zapytała staruszka. – To ja, Czerwony Kapturek, przynoszę babci ciasta i kompotu, otwórz, babciu. – Naciśnij klamkę – rzekła babcia – za słaba jestem, aby wstać. Wilk nacisnął klamkę, drzwi otworzyły się, a zwierzę zbliżył się bez słowa do łóżka babci i połknął ją. Potem ubrał się w jej koszulę i czepek, położył się do łóżka i zasunął firaneczki. Kiedy Czerwony Kapturek nazbierał tyle kwiatów, że już ich unieść nie mógł, przypomniała mu się nagle babcia i dziewczynka pobiegła szybko do jej domku. Zdziwiła się bardzo, że drzwi są otwarte, a wchodząc do pokoju, pomyślała: „O Boże, tak mi jakoś straszno, a zwykle chętnie przecież chodzę do babuni!” – Dzień dobry! – zawołała, ale nie otrzymała odpowiedzi. – Zbliżyła się więc do łóżka i odsunęła firaneczki. Ujrzała babcię, która miała czepek mocno naciągnięty na twarz i bardzo dziwnie wyglądała. – Ach, babciu, dlaczego masz takie wielkie uszy? – Abym cię lepiej mogła słyszeć! – A dlaczego masz takie wielkie oczy? – Abym cię

lepiej mogła widzieć! – A dlaczego ręce masz takie wielkie? – Aby cię lepiej mogła objąć! – A dlaczego, babciu, masz taki brzydki, wielki pysk? – Aby cię łatwiej zjeść! I w tejże chwili wilk wyskoczył z łóżka i połknął biednego Czerwonego Kapturka. Gdy wilk zaspokoił już swą chętkę, położył się z powrotem do łóżka i wnet zasnął, chrapiąc głośno. (...)

Pytania:

- *O co poprosiła Czerwonego Kapturka mama?*
- *Kogo Czerwony Kapturek spotkał w lesie?*
- *O co wypytywał dziewczynkę wilk?*
- *Czy dziewczynka postąpiła słusznie, mówiąc wilkowi, gdzie mieszka jej babcia?*
- *Dlaczego Czerwony Kapturek nie posłuchał mamy i zboczył z drogi?*

To co spotkało Czerwonego Kapturka to przestroga. Często ignorujemy niebezpieczeństwo, a może się to okazać tragiczne w skutkach. Trzeba zachowywać ostrożność w kontaktach z nieznajomymi, gdyż nie każda obca osoba ma dobre zamiary. Osobom, których nie znamy, nie należy podawać swojego adresu. Zachęcam Was do wymyślenia dalszego ciągu baśni o Czerwonym Kapturku, tak aby skończyła się ona szczęśliwie.

Zadanie III

„Bezpieczna kąpiel” – dyskusja na temat roli ratownika wodnego i konieczności przestrzegania zasad bezpieczeństwa w czasie pobytu nad wodą.

Gdzie pracuje ratownik wodny?

Co należy do jego zadań?

Dlaczego ratownicy wodni mają najwięcej pracy latem?

Dzieci zastanawiają się i udzielają odpowiedzi, odwołując się do własnej wiedzy i spostrzeżeń

Kąpiel w otwartych zbiornikach wodnych jest dozwolona jedynie w miejscach do tego wyznaczonych. Samowolne wchodzenie do wody może mieć tragiczne skutki. Przypominam, że zawsze należy pamiętać o odpowiednim zabezpieczeniu, jakie dają dmuchane rękawki, koła ratunkowe i kapoki. Odpoczynek nad wodą może nam sprawić ogromną przyjemność pod warunkiem, że będziemy pamiętać o następujących zasadach bezpieczeństwa:

Nie należy szybko wchodzić do wody po długim przebywaniu na słońcu!



Nie wolno pływać ani skakać do wody w miejscach niedozwolonych!



Dzieci mogą się kąpać tylko w obecności osób dorosłych!



Nie można prowokować sytuacji zagrażających bezpieczeństwu!



Zadanie IV

„Kodeks bezpiecznego zachowania w różnych sytuacjach” – opracowanie słownego i graficznego kodeksu .

Zachęcam Was do przedstawienia na rysunku sytuacji, które są niebezpieczne dla zdrowia i życia (może to być pożar, wypadek samochodowy, kradzież, załabnięcie itp . Wybieramy jeden lub kilka). Na kartce papieru rysujemy jakieś niebezpieczne zdarzenie, np . pożar, a na drugiej rodzaj interwencji, jaką należy podjąć, np .

przyjazd straży pożarnej . Przypomnijcie sobie numery telefonów alarmowych i kolejności podawania informacji podczas telefonicznego wzywania pomocy (jeśli w pobliżu nie ma nikogo dorosłego, należy się przedstawić, podać adres i przyczynę wezwania) . Podkreślam, że powód wezwania jednostki interwencyjnej musi być poważny – nie można lekkomyślnie dzwonić pod numery alarmowe .

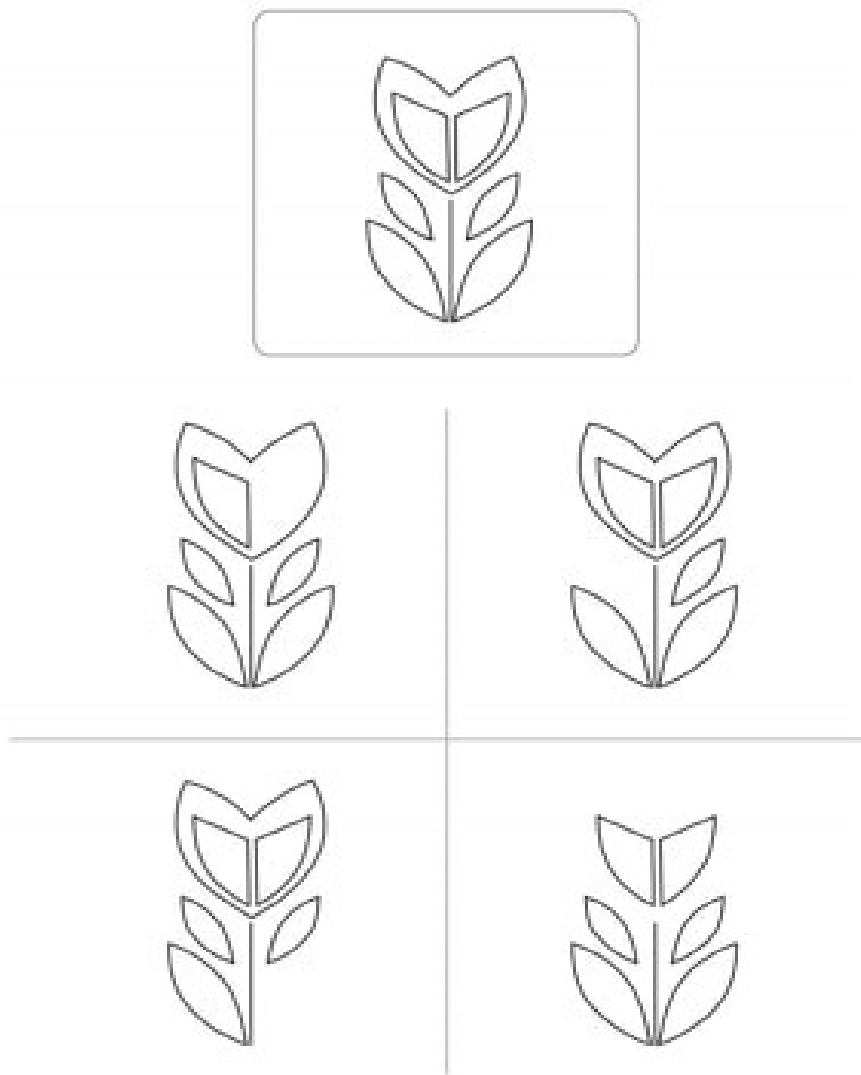
Czekam na Wasze kodeksy :)

Zadanie V

Karty pracy

Trzymajcie się ciepło :)

DORYSUJ WEDŁUG WZORU





d d d d d d d d d d

y y y y y y y y y y

m m m m m m m

d y m d y m

d y m d y m